



RZECZPOSPOLITA

CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) | CENA Z PŁYTA 7,99 zł (w tym 23% VAT)

rp.pl

Poniedziałek 24 października 2011 nr 248 (9064)

Umowy z uczelnią według studentów

EDUKACJA

Parlament Studentów RP ma przedstawić rektorom założenia wzorcowej umowy szkoły wyższej z uczącymi się na studiach dziennych

– Mam nadzieję, że dojdzie do porozumienia z rektorami – mówi „Rz” Dominika Kita, przewodnicząca Parlamentu Studentów RP.

W czwartek studenci chcą przedstawić przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. Katarzynie Chałasińskiej-Macukow, rektor UW, założenia „umowy idealnej” między

uczelnią a studentem studiów stacjonarnych, potocznie zwanych dziennymi.

Dotąd studenci dzienni takich umów nie mieli. Obowiązek ich podpisywania od tego roku wprowadziła zmieniona ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym. Umowa ma określać, jakie płatności może ponieść student, np. za powtarzanie roku, dodatkowy kurs języka obcego. Studenci domagają się podpisywania umów z początkiem roku akademickiego.

Jednak rektorzy twierdzą, że ustawa nie mówi jasno, iż uczelnie publiczne muszą podpisywać umowy ze wszystkimi studentami dziennymi i

to na początku studiów. Chcą zawierać umowy dopiero, gdy student będzie musiał zapłacić np. za powtarzanie zajęć.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uważa, że to błędna interpretacja ustawy. Minister Barbara Kudrycka powiedziała „Rz”, że skierowała do każdego rektora uczelni publicznej list, w którym wskazała, iż umowy powinny być zawierane na początku studiów ze studentami, którzy będą płacić za poszczególne usługi edukacyjne na studiach stacjonarnych.

Ale spór trwa, bo w odpowiedzi prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow wyda-

ła oświadczenie, że ze względu na różnice w interpretacji zapisów ustawy zwróci się „do dwóch wybitnych profesorów prawa o przygotowanie niezależnych ekspertyz w tej sprawie”.

Prof. Kudrycka twierdzi, że nie będzie już zabierała głosu w sprawie umów. Teraz rektorzy wraz ze studentami powinni wynegocjować rozwiązanie.

Rozmowy będą trudne, bo Parlament Studentów RP już zapowiedział, że pozostanie przy zdaniu, iż umowy powinny być zawierane na początku roku akademickiego z każdym studentem.

–Renata Czeladko